



Dlaczego ofiary handlu ludźmi stanowią wyzwanie dla organów ścigania w Polsce

Irena Dawid-Olczyk

Prezes Zarządu Fundacji przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu „La Strada”

Wkrótce minie 25 lat, odkąd w październiku 1995 r. spotkałam osobiście pierwszą ofiarę handlu ludźmi. Od tego czasu zajmuję się organizacją pomocy dla tej kategorii osób, a konkretnie staram się, aby mogły korzystać ze swoich szczególnych uprawnień zagwarantowanych prawem zarówno polskim, jak i międzynarodowym. Od 2010 r. robię to jako kierownik merytoryczny Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi, w ramach realizacji zadania zlecanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dało to mi unikalną możliwość osobistego spotykania ofiar handlu ludźmi i uczenia się o nich od nich samych.

Fundacja „La Strada”, dla której pracuję (jestem członkiem Zarządu w randze Prezesa), towarzyszy ofiarom od preidentyfikacji do końca przewodu sądowego, a często także później w procesie powrotu do normalnego życia. Wiele razy miałam okazję obserwować, na jakie trudności napotykają funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej podczas postępowania, a także prokuratorzy i sędziowie, oraz jak sobie z nimi radzą. Ten tekst jest odpowiedzią na ich potrzeby.

Handel ludźmi a organy ścigania i wymiar sprawiedliwości

Szczególne uwagi, jaką organy ścigania i wymiar sprawiedliwości poświęcają ofiarom handlu ludźmi, wynika z faktu, że handel ludźmi, a także szerzej rozumiane współczesne niewolnictwo (*modern slavery*) jest zbrodnią, z której są czerpane ogromne zyski. Według szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) zyski ze współczesnego niewolnictwa sięgają nawet 150 mld dolarów rocznie, a co najmniej 40 milionów osób na świecie żyje w niewoli. Niestety, szacuje się, że tylko 1 na 25 ofiar zostaje ujawniona, składa zeznania i – co za tym idzie – uzyskuje jakąkolwiek pomoc.

Działania organów ścigania mają nie tylko przerywać przestępczy proceder – a tym samym – gehennę ofiar, ale również – a może przede wszystkim – zbierać dowody przeciwko sprawcom. Tymi dowodami w dużej mierze są świadectwa ofiar – zeznania w procesach przeciwko handlarzom ludźmi. Tymczasem ofiary handlu ludźmi mają wiele powodów, aby nie składać zeznań. Jeśli chcemy spowodować, żeby dobrowolnie i skutecznie wypełniły swoją rolę procesową, musimy je zrozumieć i stworzyć im odpowiednie warunki. Jeżeli więcej się o nich wie, lepiej rozumie się mechanizmy, jakim podlegają, a także łatwiej jest do nich dotrzeć i nakłonić je do zeznań.

Osoba uznana za prawdopodobną ofiarę handlu ludźmi ma różne szczególne uprawnienia, zagwarantowane m.in. przez Konwencję Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi, która weszła w życie 1 lutego 2008 r., zwaną Konwencją Warszawską, i dyrektywę Parlamentu Europejskiego I Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar. Te akty prawne znalazły odzwierciedlenie w zmianach w prawie polskim¹.

Najbardziej kluczowe to prawo do legalnego pobytu, prawo do interwencji kryzysowej w ramach pomocy społecznej, w tym pomocy medycznej i psychologicznej, zakwaterowania, a także – wedle życzenia – organizacji bezpiecznego powrotu do kraju pochodzenia.

Zarządzenie nr 14 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 września 2016 r. w sprawie wykonywania przez Policję niektórych zadań w zakresie wykrywania handlu ludźmi (Dz. Urz. KGP poz. 61) precyzuje szczególne obowiązki funkcjonariuszy w tym zakresie, a także stanowi dla nich pomoc merytoryczną. Zostały w nim określone metody i formy wykonywania przez Policję niektórych zadań w zakresie wykrywania handlu ludźmi oraz identyfikacji ofiar tego przestępstwa. Jednak aby ofiara mogła skorzystać z dobrodziejstw swoich praw, musi zostać zidentyfikowana, czyli formalnie rozpoznana przez Policję, Straż Graniczną lub prokuraturę.

Został opracowany szczegółowy algorytm postępowania funkcjonariuszy organów ścigania w przypadku ujawnienia przestępstwa handlu ludźmi – po to, aby ułatwić policjantom pracę i ustrzec ich przed popełnianiem błędów.

Istnieje kilka zestawów pytań, które mogą być zadane osobie w celu jej identyfikacji jako potencjalnej ofiary handlu ludźmi. I tutaj zaczynają się problemy. Ponieważ ofiara handlu ludźmi najczęściej nie wie, że jest ofiarą handlu ludźmi. I trudno się dziwić.

Definicja kodeksowa przestępstwa handlu ludźmi

Proceder handlu ludźmi jest zdefiniowany w Kodeksie karnym². Zgodnie z **art. 115 k.k. (§ 22)**:

„**Handlem ludźmi** jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
- 2) uprowadzenia,
- 3) podstępu,
- 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
- 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
- 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą

– **w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą**, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy.

Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6”.

Określenie, czy krzywda, której doznała ofiara, wypełnia powyższą definicję, jest trudne dla sędziego sądu okręgowego, a coś dopiero dla zdezorientowanej i zastraszonej ofiary. W dodatku ofiara raczej nie będzie miała do tej definicji dostępu. Osoby, które zgłaszają się do organizacji pozarządowych i organów ścigania, twierdząc, że są ofiarami handlu ludźmi, albo przeczytały ulotkę, albo porównały swoją sytuację z sytuacją kogoś, kogo znają i kto uzyskał uprawnienia ofiary handlu ludźmi, albo też miały dostęp do pomocy prawnej.

Podczas gdy ofiara kradzieży czy pobicia ma jasność, kto i co jej zrobił, ofiara handlu ludźmi wie, że jest traktowana źle, może mieć poczucie krzywdy, ale rzadko rozumie, że jest ofiarą zbrodni.

Profil ofiary

Wieloletnie obserwacje powinny pozwolić na przedstawienie profilu ofiary w Polsce, nie będzie to jednak łatwe. Jest nią bowiem kobieta lub mężczyzna w wieku najczęściej między 15 a 45 lat, cudzoziemiec lub obywatel polski. Zawsze jest to osoba, z której pracy – rozumiejąc tu przez pracę wszelkie aktywności ofiary przynoszące zysk – można czerpać niczym nieograniczone zyski.

Żeby zrozumieć, przez co przechodzi ofiara, spróbujmy prześledzić jej drogę w ramach procederu handlu ludźmi.

Typowanie ofiar

Grupy przestępcze o mniej lub bardziej rozbudowanej i wyspecjalizowanej strukturze zaczynają od wytypowania odpowiednich osób. Osób, które z jednej strony są zdeterminowane i chcą wręcz rozpaczliwie zmienić swoją sytuację życiową (utraciły pracę albo są długotrwale bezrobotne, są zadłużone, nie mają jak spłacać kredytów, przechodzą kryzys emocjonalny – porzucenie przez partnera, niezdanie matury, a także doświadczają uzależnienia, bezdomności, odrzucenia przez bliskich), a z drugiej strony są podatne na wykorzystanie, zastraszenie i mają na tyle słabe więzi rodzinne, że rodzina nie może ich wspierać czy poszukiwać, a tym samym przeszkadzać przestępcom. Przestępcy poszukują osób, które są gotowe zmienić swoje życie natychmiast. Skorzystać z atrakcyjnej propozycji, niczego nie sprawdzając, nie weryfikując informacji.

Werbowanie

Szczególną metodą – pojawiającą się w historii – jest werbowanie ofiar na związki osobiste, tzw. metoda na *lover boy*. Sprawca rozkochuje w sobie ofiarę, najczęściej młodą kobietę, aby następnie wywieźć ją z kraju i odsprzedać dalej albo samemu wykorzystywać do prostytucji, „wstawiając ją” do agencji towarzyskiej.

Rekrutacja ofiar handlu ludźmi odbywa się za pomocą dwóch metod, które nazywałam „na wędkarza” i „na rybaka”. „Wędkarz” najczęściej typuje konkretną osobę, przeszczepiając Internet albo pojawiając się w miejscach, gdzie bywa jego grupa docelowa. Jeśli szuka młodych osób, to będą dyskoteki i lokale młodzieżowe, a także festiwale. A jeżeli szuka osób bezdomnych, biednych, to może być to kolejka po darmową zupę. Centra handlowe są miejscem, gdzie można spotkać i zaobserwować wszystkich. Zaczyna rozmowę z daną osobą. Często jest to osoba, która potrzebuje uwagi, wysłuchania. Czasami spotyka się z nią kilka razy, a historia, którą opowiada, jest wymyślona specjalnie dla niej. Doprowadza do sytuacji, w której traktowany jest nie tylko jako znajomy, ale także jako osoba, dzięki której potencjalna ofiara wywinie się z kłopotów, spełni swoje marzenia, „odkryje się”. „Wędkarz” na podobnej zasadzie nawiązuje znajomości w Internecie. Bywa że przez kilka tygodni rozmawia z kilkoma osobami, coraz bardziej zacieśniając więzi. Każda z osób jest na innym etapie uwodzenia.

Natomiast metoda „na rybaka” polega na daniu ogłoszenia, które mniej więcej profiluje ofiary – niskie wymagania co do znajomości języka i wykształcenia, a dość wysokie zarobki. Krótki termin wyjazdu za granicę. Spośród osób, które się zgłoszą, wybierane są mające najwięcej pożądanых cech wiktymologicznych – jak ryby z sieci. Pozostałe są „puszczane wolno” – czyli sprawcy nie nawiązują z nimi kontaktu. Często kolejne ofiary są wskazywane przez osoby już będące niejako „w dyspozycji” sprawcy, które kontaktują się ze swoimi znajomymi i przedstawiają im fałszywy, zachęcający obraz warunków pracy. Sprawca może proponować uwolnienie ofiary w zamian za ściągnięcie kilku kolejnych osób.

Kontrola nad ofiarą

Trzeba pamiętać o tym, że ofiara, która została zwerbowana, jest bardzo zadowolona. Otwierają się przed nią nowe perspektywy – zarówno życiowe, jak i finansowe; ma kogoś, na kogo może liczyć, kogoś, kto dostrzegł jej potencjał. Czasami od bardzo dawna nie postrzegała swojej sytuacji jako tak dobrej. Jeśli jest ofiarą zwerbowaną na *lover boy*, ma kogoś, kto ją kocha i zor-

ganizuje jej świat. Dlatego w momencie, kiedy okaże się, że zostanie wykorzystana, nie będzie chciała w to uwierzyć i opuścić tej swojej świeżo powstałej strefy komfortu.

Przemoc fizyczna w stosunku do ofiar handlu ludźmi w Polsce jest coraz rzadsza, prawdopodobnie m.in. dlatego, że jest za bardzo czytelna zarówno dla ofiar, jak i dla organów ścigania. Coraz częściej zastępuje ją dezinformacja, pozycja dominacji sprawcy, mechanizm długu lub przemoc psychiczna.

Często sprawca kontroluje ofiarę, ponieważ jest jej pracodawcą, a jeżeli dodatkowo znajduje się ona w obcym kraju, gdzie sprawca ma lepszą pozycję formalną (jest obywatelem lub ma prawo stałego pobytu) i faktyczną (ma pieniądze, jest przedsiębiorcą, ma dużo znajomych), początkowo ofiara chętnie zgadza się na wszystkie warunki. Oddaje dokumenty, dużo pracuje, pracuje również bez umowy, pokornie czeka na zalegalizowanie jej pobytu.

Problemy zaczynają się, kiedy pieniądze nie są wypłacane, warunki pracy i życia są bardzo złe, a wszelkie próby domagania się swoich praw, wypłat, polepszenia warunków kończą się groźbami i zastraszaniem. Sprawca tak oddziałuje na ofiarę, żeby doszła do wniosku, że nie jest w stanie kontrolować swojego życia, wyrwać się spod władzy sprawcy, nie może liczyć na niczyją pomoc. Jednocześnie czyni jej nadzieję na zaległe wypłaty i poprawę położenia. Pieniądze są kluczowe w sytuacji, gdy ofiara albo wyjechała, aby spłacić długi, albo – co gorsza – zaciągnęła długi, aby wyjechać.

Najtrudniejsza jest jednak sytuacja osób, które są w tak zwanej spirali długu – sprawca zadłuża je fikcyjnie i im dłużej pracują na rzecz sprawcy, tym bardziej są zadłużone. Taki fikcyjny dług to w rzeczywistości nieponoszone przez sprawcę koszty załatwiania formalności, łapówek, ubezpieczeń, znacząco zawyżone opłaty za zakwaterowanie czy wyżywienie. Najbardziej jednak symptomatyczne są kary, nakładane bez jakiegokolwiek podstawy formalnej, a nawet bez taryfikatora kar. Jeśli ktoś nam mówi, że nie może odejść z pracy, ponieważ jest winny pieniądze, a dług składa się m.in. z kar „za wszystko”, sprawa wymaga dogłębnej analizy pod kątem handlu ludźmi.

Powstrzymanie ofiary od zeznań

Pomimo że sprawcy handlu ludźmi czują się bezkarni, zdają sobie sprawę, że zdeterminowane ofiary mogą znaleźć drogę do wymiaru sprawiedliwości. Dlatego oprócz przedstawionych powyżej sposobów zniewolenia ofiar dodatkowo stosują bardziej drastyczne środki. Przede wszystkim budują przekonanie o tym, że są nadludźmi – mają powiązania z miejscowymi władzami, że popełniali przestępstwa i byli bezkarni, przewyższają swoje ofiary pod względem intelektualnym i majątkowym. Dlatego są w stanie spełnić swoje groźby – zniszczenia reputacji ofiar, oskarżenia ich o przestępstwa, zagrozić ich krewnym. Ofiary w to wierzą, zwłaszcza jeżeli są wyczerpane, pracując ponad siły, źle się odżywiając, mało śpiąc. Również jeżeli są pozbawione kontaktu ze światem zewnętrznym i bliskimi – mają problemy językowe, ograniczenia w dostępie do telefonu czy Internetu. Wtedy trudniej mądrze przeanalizować sytuację. Złą kondycję psychiczną i fizyczną ofiary pogłębia pozbawienie dostępu do opieki medycznej, co nierzadko prowadzi do rozwoju chorób, a czasami nawet do śmierci ofiary. Pierwszą znaną z nazwiska współczesną ofiarą handlu ludźmi, która zmarła w 2004 r. z powodu braku leczenia była dwudziestoletnia Olena Popik³.

Zastraszanie może mieć charakter psychologiczny, np. w czasie rozprawy sądowej oskarżony zadaje pokrzywdzonemu py-

tanie: „Jak się czują Twój rodzice w Wietnamie?” i twierdzi, że jest to zwrot grzecznościowy. Może też polegać na demonstracyjnym pobiciu jednej osoby w celu zastraszenia całej grupy. Przemoc ma charakter funkcjonalny, ma zastraszyć, ale nie pozbawić ofiary możliwości pracy. Dlatego np. kobiety wykorzystywane w prostytucji bywają bite po nerkach czy głowie, żeby ślady nie były widoczne.

Pierwszy kontakt z ofiarą

Kiedy pierwszy raz spotykamy ofiarę handlu ludźmi, zazwyczaj nie wiemy, co się jej przydarzyło i – co gorsza – niekoniecznie mamy szansę od razu się tego dowiedzieć. Dlatego przyjmuje się, że czas na zastanowienie się wynosi 3–4 miesiące. Zwykle taki okres mija, zanim ofiara na tyle dojdzie do siebie, żeby prawidłowo się komunikować i oceniać swoją sytuację. Jednak skoro spotykamy ofiarę, zazwyczaj ona mówi – czasami nawet zeznaje. Jednak z różnych powodów nie mówi wszystkiego. Po pierwsze – wstydzi się i pomija fakty, które mogłyby postawić ją w złym świetle albo zwyczajnie „nie chcą jej przejść przez gardło”. Po drugie – nie uważa czegoś za istotne. A po trzecie – najczęściej nie są jej zadawane właściwe pytania.

W ramach tzw. coachingu świadka w Fundacji „La Strada” staramy się przygotować pokrzywdzonych do zeznań, wskazując im, co i dlaczego jest istotne i nie powinno być pomijane. Jakże to ważne, przekonaliśmy się w przypadku kobiety z Bliskiego Wschodu. Przebywała ona w Polsce, mając wizę oraz pracując jako sprzątaczką w ambasadzie, a *de facto* będąc drugą czy trzecią żoną dyplomaty, który pobierał zresztą jej pensję. Pani, zapytana, czy pracowała, zdecydowanie zaprzeczyła. Skoro nie pracowała, trudno nam by było jej pomóc, ponieważ nie dochodziło do wykorzystania. Zastanawialiśmy się, tłumacz czekał. W końcu padło kluczowe pytanie: „Co Pani robiła całymi dniami?” Prała, sprzątała, gotowała. 12–14 godzin dziennie. Jednak to, co robi kobieta w domu, w jej kategoriach nie było „pracą”. Pracują mężczyźni poza domem i dostają za to pieniądze⁴.

Ofiara handlu ludźmi, którą spotka funkcjonariusz, będzie miała podwójny bagaż – swojego często trudnego czy nieudanego życia sprzed przestępstwa i mniej lub bardziej traumatycznych przeżyć z okresu, gdy była ofiarą tego procederu. Co ciekawe, skala traumy jest bardzo indywidualna. Zakładamy, że im okrutniejsze były działania sprawców, tym bardziej traumatyzowana jest ofiara. Jednak to nie działa tak prosto. To, co dla jednej osoby jest do zniesienia, dla innej może być dramatycznym przeżyciem. Zależy to od charakteru, doświadczenia, a także systemu wartości. Co gorsza, mimowolnie my sami nakładamy swoje schematy myślenia na sytuację ofiary. Np. czy fakt, że ofiara była zmuszana do jedzenia pajaków, jest niewinnym żartem czy okrutnym znęcaniem się? Czy to, że pracowała 17 godzin dziennie, stanowiło dobrą okazję do zarobienia szybko pieniędzy czy było elementem znęcania się? Zaznaczmy, że te sytuacje miały miejsce w rzeczywistości i że osoby w nich uczestniczące nie protestowały. Ale czy wiedziały, że mogą się nie zgodzić? Czy mogły się nie zgodzić?

Trauma⁵

Trauma bywa rozpoznawana u ofiar handlu ludźmi. Trzeba jednak mieć do tego odpowiednią wiedzę – zdiagnozować traumę może psychiatra lub psycholog kliniczny. Zawodne jest też rozpoznawanie traumy lub jej braku „na oko”. Fakt, że ktoś się rozsądnie zachowuje, nawet uśmiecha, nie znaczy, że jest w pełni sił psychicznych. Ważne, że zachowanie, które rozpo-

znajemy jako trudne, niegrzeczne, też może być przejawem traumy. Ofiary niechętnie zgadzają się na kontakty z psychologiem, zwłaszcza jeżeli obawiają się o swoje zdrowie psychiczne. Jednak wskazane jest, żeby każda osoba, która przeżyła rzeczy trudne, wykraczające poza zwykłe ludzkie doświadczenia, otrzymała specjalistyczne wsparcie psychologiczne. Zdarza się przypadki samookaleczenia ofiar i prób samobójczych.

Trzeba zaznaczyć, że praca z ofiarami w traumie nie jest obojętna dla funkcjonariuszy i jeżeli nie otrzymują właściwego wsparcia, może skutkować co najmniej wypaleniem zawodowym.

Bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo ofiar powinno być postrzegane na dwóch poziomach – subiektywnym i obiektywnym.

Obiektywne jak najbardziej mieści się w standardowych działaniach policjantów, więc nie będę się nad tym rozwodzić. Natomiast zastraszanie ofiary i jej przekonanie o onnipotencji, czyli nieskończonych możliwościach sprawcy, są jego narzędziami pracy. Dlatego ofiara zwykle boi się nadmiernie i przecenia niebezpieczeństwo ze strony sprawcy i jego możliwości. Problem jednak tkwi w tym, że postępuje właśnie na podstawie tego swojego subiektywnego postrzegania świata. Dlatego ważne jest przekonanie ofiary, że jesteśmy w stanie zapewnić jej bezpieczeństwo, i dokładne wypytanie o jej lęki i wyobrażenia o działaniach sprawcy.

Ofiara ma prawo do odizolowania od sprawcy. Często jednak pod wpływem strachu i chęci kontrolowania sytuacji sama kontaktuje się z osobami z kręgu sprawcy i zdradza swoją kryjówkę. Dlatego ważna jest zmiana numeru telefonu ofiary i stałe monitorowanie jej kontaktów poprzez spokojną rozmowę. Krajowe Centrum⁶ zapewnia bezpieczne miejsce schronienia i opiekę psychologiczną.

Priorytety ofiary handlu ludźmi, krótko- i długoterminowe

Kiedy funkcjonariusz ma do czynienia z obywatelem polskim, osobą przebywającą w swoim kraju, wychowaną w tej samej kulturze i religii, korzystającą z tego samego zestawu informacji, może stosunkowo łatwo określić, co jest dla tej osoby ważne. Z cudzoziemcem jest dużo trudniej. Dziewczyna zmuszana do prostytucji może wierzyć, że za prostytuowanie się grozi kara 5 lat więzienia, więc będzie uparcie twierdzić, że mężczyzna zastany w jej pokoju był narzeczonym, a siniaki powstały, gdy spadła ze schodów. Człowiek ze skorumpowanego kraju uwierzy, że funkcjonariusz bierze łapówki od wykorzystującego go pracodawcy, i będzie twierdził, że pracodawca to: „bardzo dobry, uczciwy człowiek”. Osoba, której zabrano dokumenty, będzie uciekać, myśląc, że za brak dokumentów grozi jej deportacja.

Przed wszystkim jednak ofiara pracy przymusowej będzie zainteresowana odzyskaniem zaległych zarobków i przesłaniem pieniędzy rodzinie, a prawdopodobnie słusznie będzie myśleć, że zeznania przeciwko pracodawcy na zawsze pozbawią ją szansy na odzyskanie pieniędzy. Bez zrozumienia, co jest ważne dla tej osoby, jak ustawia swoje priorytety, trudno nam będzie dowiedzieć się od niej czegokolwiek.

Pisząc o priorytetach ofiar, trzeba wspomnieć o strategiach przetrwania, które mogą stosować takie osoby. Jedną z nich to ucieczka. W latach 90. zwykle kończyła się źle, ponieważ – jak wszyscy wiemy – sporo było przemocy w działalności

grup przestępczych i zdarzało się karanie ofiar za ucieczkę, co miało śmiertelny skutek⁷. Aktualnie sprawcy liczą się z tym, że niektóre ofiary uciekną – zostaną te łatwiejsze do opanowania. Inną strategią jest przeczekanie – czyli zgoda na wykorzystanie. Natomiast niestety część sprawców – funkcjonariuszy grup przestępczych niższego szczebla to były ofiary, które przyjęły strategię *przejścia na złą stronę mocy*. I ważne jest, żeby nie mylić takiego zachowania z syndromem sztokholmskim, ponieważ nie każde utożsamienie się z racjami sprawcy to syndrom sztokholmski⁸.

Zaufanie

„Nikt ci tyle nie da, co ja ci obiecuję”. Zdarza się niestety, że funkcjonariusze powodowani swoimi skądinąd słusznymi priorytetami – walką z przestępczością – nie znają umiaru w zapewnianiu ofiar o spełnieniu ich wszystkich oczekiwań. Dotyczy to zarówno natychmiastowego zatrzymania sprawców czy powrotu do domu na życzenie (niestety organizacja powrotu czasami trwa kilka tygodni), jak i sprowadzenia rodziny czy warunków zakwaterowania. Na krótką metę to oczywiście motywuje pokrzywdzonego do zeznań, ale później może spowodować załamanie się zaufania i skutkować nawet wycofaniem się ze sprawy. Myślę, że odpowiedź na pytanie: „Czy i kiedy sprawcy zostaną skazani?” może być tylko jedna: „Ja i moi koledzy zrobimy wszystko, żeby tak się stało”.

To bardzo ważne, ponieważ ofiara handlu ludźmi przeżyła już co najmniej raz taką sytuację – zaufała komuś, kto rozbudził jej nadzieję, mówił, co chciała usłyszeć, obiecywał. A potem wykorzystał w okrutny sposób. Zawieść czyjeś zaufanie to oczywiście głęboko niemoralne – ale powtórzyć schemat działania przestępcy to już jest niedopuszczalne. W dodatku funkcjonariusz robi to nie we własnym imieniu, ale w imieniu Państwa, które reprezentuje. Poza tym w końcu jest to kontrproduktywne, czyli daje efekt odwrotny do zamierzonego.

Tłumaczenie

Ponieważ handel ludźmi łączy się często z migracją, większość ofiar ujawnianych na terenie danego kraju to cudzoziemcy. Pojawia się potrzeba znalezienia adekwatnego tłumacza⁹. Obecnie sytuacja jest o tyle łatwiejsza, że korzystanie z tłumacza on-line jest coraz bardziej przyjęte, chociaż jeszcze nie podczas każdej czynności prawnej.

Krajowe Centrum jak dotąd pracowało z osobami z 50 krajów i z 5 kontynentów. Korzystaliśmy z tłumaczy z 30 języków. Najtrudniejsze zadanie postawiła przed nami obywatelka jednego z krajów Unii Europejskiej. Mówiła językiem tureckim – jak nam powiedziała tłumaczka „sprzed reformy”. Miała silne poczucie krzywdy i łaknęła sprawiedliwości. W dodatku była analfabetką. Jednak najważniejszym zadaniem Krajowego Centrum i jednym z celów istnienia Fundacji „La Strada” jest umożliwianie ofiarom handlu ludźmi korzystania z ich praw. Okazało się, że dwie osoby w Polsce są teoretycznie w stanie tłumaczyć tę kobietę. Zrobiliśmy próbę przez telefon. I udało się. Tłumaczka przyjechała do sądu.

W trudnych sytuacjach można zestawić tłumaczenie „krzyżowe”, czyli z języka, w którym brakuje nam tłumacza, np. krio na język angielski, a z angielskiego na polski.

Najważniejsze, żeby ofiara miała z nami kontakt werbalny, a pośrednikiem nie była osoba w jakikolwiek sposób związana z jej sytuacją – pracodawca, brygadzysta, a nawet rodzic. Ponieważ dopóki nie wykluczymy negatywnej roli tych osób, nie możemy ich traktować jako przyjazne czy obiektywne.

Spotkałam się z sytuacją, kiedy tłumacz zawodowy w momencie, gdy 16-latkę powiedziała: „Mam 16 lat i dane w dokumencie są nieprawdziwe”, przetłumaczył to jako: „Mam lat 25 i to jest mój prawdziwy paszport”. Chciał w ten sposób uchronić osobę ze swojej grupy etnicznej przed konsekwencjami prawnymi i rozdzieleniem z grupą. Jako nieletnia trafiłaby do pieczy zastępczej.

Różnice kulturowe

Naprawdę istnieją. Dlatego też dobrze jest korzystać z pomocy mediatora kulturowego, który nam przekaze niezbędną wiedzę o mechanizmach innej kultury i wyjaśni różnice. Najprostszym przykładem będzie porównanie określenia warunków zakwaterowania przez Polaka – który nauczony jest normy narzekania na wszystko – z wypowiedzią Filipińczyka, który stara się uprzejmie umniejszać trudności. Gdy Polak powie: „Było okropnie zimno”, Filipińczyk nadmieni: „Nie było ciepło”. Tymczasem dotkliwość będzie taka sama. Jednak prawdopodobnie prześluchujący nie zaliczy temperatury w kwaterze Filipińczyka jako: „złych warunków życia” – które są już średnim wskaźnikiem do identyfikacji handlu ludźmi według Międzynarodowej Organizacji Pracy. Chyba że przeczyta ten artykuł :).

Co może nam ułatwić pracę z ofiarami handlu ludźmi?

Na pewno ciekawość – chęć dowiedzenia się, co się wydarzyło. I doświadczenia z ofiarami innych przestępstw. Szczególnie praca z ofiarami przemocy domowej – tutaj najłatwiej zaobserwować związki ofiary ze sprawcą, ale także praca z ofiarami sekt czy zakładnikami (w Polsce na szczęście takie przypadki zdarzają się rzadko) oraz z ofiarami przestępczości zorganizowanej i przemocy seksualnej. Każde z tych doświadczeń pozwala przez analogię zrozumieć ofiarę handlu ludźmi. Z kolei praca za granicą czy służba w ramach misji zagranicznych daje dobre rozeznanie w różnicach kulturowych.

Jednak otwartość i ciekawość są kluczowe jak w każdym wyzwaniu. Ofiary handlu ludźmi, żeby przestać być ofiarami, potrzebują policjantek i policjantów, którzy to wyzwanie podejmą. Sprawy w sądzie trwają niekiedy kilka lat, a policjanci często towarzyszą ofiarom również na kolejnych rozprawach sądowych. Jest to ważne dla sukcesu procesu, ponieważ ofiary czują się bezpiecznie z funkcjonariuszami, których znają i którym ufają. Poczucie bezpieczeństwa sprawia, że pokrzywdzeni nie wycofują się z zeznań i mniej obawiają się konfrontacji ze sprawcami. Jednak dla policjantów jest to emocjonalnie obciążające. Dlatego tak ważne są wysokie kompetencje społeczne funkcjonariuszy kierowanych do ścigania handlu ludźmi i wsparcie, jakie otrzymują od swojego otoczenia.

*Autorka dziękuje
podinsp. w st. spocz. Pawłowi Golonce
za konsultację treści artykułu w zakresie praktyki policyjnej*

Summary

Why trafficking human victims form a challenge to law enforcements in Poland

The purpose of the article is to answer the author's question contained in the title. The author is looking into the process of trafficking human beings, from a point of view of practitioner who has worked with victims for more than 25 years. Brings attention to the particular role that law enforcement authorities should play in assisting victims because of the possibility of disrupting the exploitation and bring charge against the perpetrators. The article closes up the challenges that justice officers may encounter when identifying victims, such as equivocal and difficult to detect: Victims profile, method of their recruitment, cultural differences or lack of trust and unwillingness to cooperate. The text is summarised by suggestions of possible solutions to facilitate officers the work with victims. Addendum to this article is the set of legal provisions useful for policemen in human trafficking proceedings.

Tłumaczenie: Jarosław Michalak

¹ Należą do nich: ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444); ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2020 r. poz. 35); ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1507, z późn. zm.); zarządzenie nr 14 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 września 2016 r. w sprawie wykonywania przez Policję niektórych zadań w zakresie wykrywania handlu ludźmi (Dz. Urz. KGP poz. 61); ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka (Dz. U. z 2015 r. poz. 21); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie wzoru zaświadczenia potwierdzającego domniemanie, że cudzoziemiec jest ofiarą handlu ludźmi (Dz. U. poz. 513).

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444).

³ Olena Popik (1983–2004) – Ukrainka, ofiara handlu ludźmi, zmuszana do prostytucji w krajach bałkańskich. Ponieważ była bardzo atrakcyjna, miała wielu klientów; zmuszana do seksu bez zabezpieczeń, zaraziła się kilkoma chorobami przenoszonymi drogą płciową i kropelkową. Pomimo chorób była nadal zmuszana do pracy i pozbawiona pomocy lekarskiej. Znalazła się w szpitalu w Mostarze w stanie agonijnym. Zmarła z powodu AIDS, zapalenia wątroby, gruźlicy oraz kiły. Jej wizerunek oraz imię i nazwisko zostały upublicznione w celu poinformowania klientów o możliwości zakażenia. Przez to stała się jedną z nielicznych nieanonimowych ofiar handlu ludźmi i postacią symboliczną dla zwalczania tego procederu.

⁴ Wszystkie przykłady są autentyczne i autorka zna je z rozmów z ofiarami lub akt sądowych.

⁵ **Trauma** lub **uraz psychiczny** – trwała zmiana w psychice, która jest spowodowana gwałtownym i przykrym przeżyciem. Trauma może oznaczać także to, co powoduje w psychice trwałą zmianę, nagle wzruszenie.

Trauma jest stanem psychicznym wywołanym działaniami czynników zewnętrznych, zagrażających zdrowiu lub życiu, które prowadzą do głębokich zmian w funkcjonowaniu człowieka. Rezultatem takiego urazu u osoby dotkniętej traumą mogą być utrwalone trudności w powrocie do poprzedniego funkcjonowania. Trudności te mogą niekiedy tworzyć zespół objawów, tzw. zaburzenie stresowe pourazowe. Następstwami doznanej traumy może być: lęk, żaloba, depresja, wzrost zachowań agresywnych i autoagresywnych (w tym próby samobójcze), symptomy psychotyczne, obniżone poczucie własnej wartości, problemy społeczne lub, w młodszym wieku, pogorszenie wyników szkolnych. Źródło: Wikipedia. Wolna encyklopedia, hasło: trauma, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Trauma> [dostęp: 28.08.2020 r.].

⁶ Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla ofiar handlu ludźmi (KCIK) – jest zadaniem publicznym zlecanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w drodze otwartego konkursu organizacji pozarządowych – w latach 2010–2020. KCIK jest odpowiedzialny na potrzeby osób, które są lub mogą być ofiarami handlu ludźmi, zarówno obywateli Polski, jak i cudzoziemców. Zadanie polega na zapewnieniu dostępu do właściwych usług i realizacji praw ofiar handlu

ludźmi. Krajowe Centrum funkcjonuje nieprzerwanie od roku 2009. W ramach KCiK w roku 2019 realizowane były następujące działania:

- całodobowe prowadzenie telefonu zaufania dla ofiar i świadków handlu ludźmi; zapewnienie podstawowych potrzeb życiowych, podstawowej opieki medycznej, asystowanie ofierze podczas kontaktu z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, indywidualna praca z ofiarą, wsparcie psychologiczne, pomoc tłumacza, transport ofiary na terenie kraju, pomoc przy organizacji legalizacji pobytu, konsultacje prawne, kompleksowa organizacja bezpiecznego powrotu do kraju pochodzenia;
- interwencja kryzysowa (całodobowo);
- prowadzenie schroniska (schronisk) oraz organizacja bezpiecznych miejsc zakwaterowania i schronienia dla następujących grup ofiar: kobiet, mężczyzn, kobiet z dziećmi, dzieci bez opieki, rodzin;
- konsultacje dla instytucji państwowych i samorządowych w zakresie pracy z ofiarami handlu ludźmi, w tym dla instytucji i podmiotów świadczących pomoc ofiarom; prowadzenie poradnictwa prewen-

cyjnego dla przypadków indywidualnych oraz dla instytucji i podmiotów świadczących pomoc ofiarom (w tym: udział w spotkaniach, poradnictwo internetowe, opracowanie i wydawanie broszur i ulotek, seminaria, szkolenia, warsztaty).

- ⁷ Bywało też odwrotnie – za ofiarą, która uciekła z domu publicznego, wysłano dwóch żołnierzy mafii, żeby sprowadzili ją z powrotem. To jednak ona, wraz ze znajomym, zamordowała ich obu, za co była sądzona i skazana.
- ⁸ Wystąpienie pełnego syndromu sztokholmskiego jest warunkowane następującymi czynnikami:
 - sprawca musi „darować ofierze życie”, czyli musi zaistnieć zagrożenie życia;
 - ofiara znajduje się w sytuacji pozbawienia wolności i samodzielnie nie jest w stanie jej odzyskać;
 - sprawca odnosi się do niej lepiej niż pozostali sprawcy.
- ⁹ W ramach działalności Krajowego Centrum jest możliwe opłacenie tłumacza na potrzeby potencjalnej ofiary handlu ludźmi.

Akty prawne istotne w przypadku postępowań o handel ludźmi

Definicja przestępstw

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444).

Art. 115 § 22 – definicja przestępstwa handlu ludźmi.

Art. 115 § 23 – definicja niewolnictwa.

Art. 189a kk – przestępstwo handlu ludźmi.

Handel ludźmi – przestępstwa współistniejące

Kodeks karny – art. 189 § 1, art. 190 § 1, art. 191 § 1, art. 191a § 1, art. 197 § 1, art. 198, art. 199 § 1, art. 200 § 1, art. 203, art. 204 § 1, art. 211a, art. 148 § 1, art. 156 § 1, art. 157 § 1, art. 158 § 1, art. 159, art. 161 § 1, art. 218 § 1a, art. 245, art. 258 § 1, art. 264, art. 270 § 1.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2019 r. poz. 852, z późn. zm.):

art. 58, art. 59, art. 62.

Uprawnienia cudzoziemców – ofiar handlu ludźmi

Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2020 r. poz. 35).

Rozdział 9 – Pobyty na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemców będących ofiarami handlu ludźmi.

Art. 170 – art. 180:

- wydawanie zaświadczenia o domniemaniu bycia ofiarą handlu ludźmi i możliwość jego cofnięcia „czas na zastanowienie”;
- udzielanie zezwolenia na pobyt czasowy i możliwość jego cofnięcia.

Art. 195 ust. 1 pkt 5 – możliwość udzielenia zezwolenia na pobyt stały dla cudzoziemców – ofiar handlu ludźmi, gdy łącznie spełnione są trzy przesłanki:

- osoba co najmniej 1 rok przebywała na terenie RP;
- współpracowała z organami ścigania;
- ma uzasadnioną obawę przed powrotem do kraju, potwierdzoną przez prokuratora.

Art. 406 – niezwłoczne zwolnienie ze strzeżonego ośrodka lub aresztu dla cudzoziemców, w szczególności gdy zaistnieją okoliczności wymienione w art. 170 lub art. 176.

Art. 334 ust. 2 pkt 3 – możliwość finansowania dobrowolnego powrotu cudzoziemcy posiadającego zaświadczenie lub zezwolenia na czasowy pobyt dla ofiar handlu ludźmi.

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej

(Dz. U. z 2019 r. poz. 1507, z późn. zm.).

Art. 5a – prawo do świadczeń w formie interwencji kryzysowej, schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania oraz zasiłku celowego przysługuje cudzoziemcom przebywającym na terytorium RP na podstawie zaświadczenia, o którym mowa w art. 170 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, lub na podstawie zezwolenia, o którym mowa w art. 176 tej ustawy.

Art. 7 – pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu:

7a) potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi.

Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka

(Dz. U. z 2015 r. poz. 21).

Rozporządzenie Ministra Spraw z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie wzoru zaświadczenia potwierdzającego domniemanie, że cudzoziemiec jest ofiarą handlu ludźmi (Dz. U. poz. 513).

Zadania Policji w zakresie wykrywania handlu ludźmi

Zarządzenie nr 14 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 września 2016 r. w sprawie wykonywania przez Policję niektórych zadań w zakresie wykrywania handlu ludźmi (Dz. Urz. KGp poz. 61):

określa metody i formy wykonywania przez Policję niektórych zadań w zakresie wykrywania handlu ludźmi oraz identyfikacji ofiar tego przestępstwa i zawiera:

- wskazanie struktur policyjnych odpowiedzialnych za zwalczanie przestępstwa handlu ludźmi i za działania profilaktyczne;
- szczegółową procedurę postępowania Policji od momentu uzyskania informacji o domniemaniu zaistnienia handlu ludźmi;
- sposoby udzielania pomocy i ochrony;
- wzór zaświadczenia potwierdzającego domniemanie, że cudzoziemiec jest ofiarą handlu ludźmi.

*Oprac. podinsp. w st. spocz. Paweł Golonka
ekspert ds. handlu ludźmi,
współpracownik Fundacji „La Strada”*